

Redakcja i Administracja
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zlr. 8.—
kwartalnie „ 2.—

INSERATY
obliczy się jak
najtaniej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CHASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

TELEPHON Nr. 109.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29.

Pränumeration beträgt
ganzzahrig fl 8.—
Quartal „ 2.—
fürs Ausland:
ganzzahrig Mk. 16.—
Quartal „ 4.—

INSERATE
werden billigst berechnet.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia. — Erscheint jeden Freitag.

Nr. 2.

Kraków, dnia 12. Stycznia

1894.

Krakau, den 12. Januar

Rok

II. Jahrgang

AVIS.

Der deutsche Theil befindet sich auf Seite 3-4.

Zaproszenie do prenumeraty.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 zlr. kwartalnie 2 zlr., gdyż bylibyśmy zmuszeni powstrzymać dalszą wysyłkę.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje Administracja.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków. 12. Stycznia godz. 6 min. —

Przypęd na następną targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym: na poniedziałek sztuk nierogaczyny 2400, na wtorek sztuk „ 2000.

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya. 12. Stycznia godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 14470 sztuk.

• Serbii 1078 „

• Rumunii — „

• innych krajów 11483 „

Tendencya męła razem 27031 sztuk.

towar węg. osobliwy owadze 320-380kg. 50—50 1/2 ct.
„ „ „ „ 280—300 „ 47—48 „
„ „ „ „ nad 300 kg. stare 46—48 „
krajowy — „
serbski 44—48 „
rumuński — „

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogaczyny).

Kraków. dnia 12 stycznia 1894.

Na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem w dniu 4. b. m. radca miasta Nowacki poruszył sprawę zakładu obserwacyjnego dla nierogaczyny w Krakowie. Mowca zastanowił się nad dwoma pytaniami: czy zakład jest przygotowany na przyjęcie większych spędów, jeśli granice Niemiec dla wywozu trzody z zakładu krakowskiego zostaną otworzone i czy nie byłoby pożądanem powiększenie liczby członków komisji dla spraw tego zakładu? Oba pytania są aż nadto ważne, aby się nie zastanowić nad nimi, cokolwiek bliżej. Jesliśmy zaś dotychczas tego nie uczynili, nie działaliśmy to z tego powodu, jakoby kwestye te u nas od dawna nie były na porządku, ale z tej przyczyny, że nie chcieliśmy spaść z niemi, jak Deus ex machina, że nigdy naszym zwyczajem łowienie ryb przed nawodem, że zawsze lubimy traktować sprawy na czasie będące. Omowimy je w porządku, jak były wystosowane.

Zakład sam dla się, przedstawia się ładnie, wybudowany kosztem 300.000 zlr. z pewnym przepychem, boć to już właściwość budowlu naszych miejskich, pomieścić może co najwyżej do 4000 sztuk. Miejsca jak na takie spędy dość, stajenki wystarczające, i duża waga dostateczna, ekspedycja odbywa się może stosunkowo dość szybko, bo nie idzie o to, aby transport wysyłany miał dogodnie połączenie z różnymi pociągami, odchodzącymi do zagranicy, a spędy rozkupuje się celem wysłania ich w jednym kierunku. Handlarze sobie chwają, że przybyć do Krakowa na targ, to aż raj, jest się

gdzie podziąć, towar wszystek bywa na czas wypuszczony, targ od razu w całej pełni rozwinąć się może, gdyż wszystek towar równocześnie na miejscu, można sobie go przejrzeć, można dogodny wybór uczynić, sprzedający powiadają, że nie bywają krzywdzeni, jak gdzieindziej, bo mając towar o tym samym czasie na miejscu mogą go za tę samą cenę sprzedawać, co i inni. Krótko powiedziawszy, targ równocześnie się rozpoczyna, równocześnie się kończy.

Z idealnego punktu widzenia rzecz biorąc, wszystko przedstawia się, jak w owych błogich chwilach starożytnych, prawdziwie po sielsku, wszystko idzie dotąd trybem patryarchalnym, owych zmierzchłych czasów, w których każdy kontentował się tem, co miał, w których błogi spokój i niezmiennosc stosunków pozwalały się spodziewać i takiego samego jutra — to też spokój bardziej ceniono jak wszelkie zyski i korzyści. Gdyby to była własność prywatna, lub własność nie tak zubożonego miasta jak Kraków, zapewne każdy doradziłby mógł, aby ten szczęśliwy żadnym większym ruchem niezakłócony spokój jest najdłużej potrwał. Atoli tu w grze grosz publiczny, grosz obywateli naszego prastarego grodu, z chęcią przez nich ofiarowany, lecz krwawo w pocie czoła zapracowany, grosz więc niejako wdowi, a jeśli jak groszem wdowim, powinien pomnażać się, powinien rość, chociażby i w setne. Czy zaś przynosi takie zyski, jak grosz zwykły? pytanie na razie otwarte! Nie wiedząc bowiem dotychczas dokładnie, ile wydano na zakład obserwacyjny, trudno powiedzieć, jakie zyski przynosi i czy zysk ten odpowiada oczekiwaniom i spodziewanym nadziejom.

„In Geldangelegenheiten hört alle Gemüthlichkeit auf“ powiada zdanie niemiecko-kupieckie. Kupiec, przemysłowiec, przedsiębiorca, w żadne czułości bawić się nie powinien i nie może. Tym przedsiębiorcą gmina nasza; o zysk, a nie o spokój sielski starać się powinna. Korzystać z dobrego a uczciwego źródła dochodu powinno się, i nie czekając, aż Opatrzność coś zeszełać się w rychle urządzeń, aby nie zaskoczyła jakaś niespodzianka i aby się znowu nie było mądrym po szkodzie.

Lecz gmina, to osoba moralna, a jako osoba moralna, odpowiada wprawdzie na zewnątrz, sama zaś nic zdziałać nie zdoła, bo siłą działającą są czynniki ku temu powołane przez nią, a czynnikiem najważniejszym w tej sprawie komisya dla spraw zakładu obserwacyjnego. Czy komisya dla zakładu obserwacyjnego wywiązała się ze swego zadania niewielkiego? Z tego co p. prezydent na ostatniem posiedzeniu powiedział wnosząc, jedynie w połowie, bo komisya miała zakład w ruch wprowadzić i rachunki przedłożyć. Zakład wprawdzie w ruch wprowadzony, ale rachunki nie przedłożone. — A cel jaki wytknięto komisji, czy był odpowiedni? Zastanowimy się nad nim z punktu widzenia kupiecko-przemysłowego! Coby na to powiedział zwykły kupiec, gdyby słyszał, że kolega jego wydelegował sobie kogos, aby mu interes jedynie w ruch wprowadził, i będąc zadowolonym, że się interes już jakos prowadzi, sam z założeniami rękoma przypatrywał się, aż się interes jakimś cudem powiększy i nie do tego od siebie nie uczynił? Lub wiedząc, że frekwencya się zwiększy, napływ kupujących będzie liczniejszy, zezwolił na to, aby wskutek braku odpowiedniej usługi, braku miejsca, jeden gość po drugim odpadał?

Handlarze nie mogąc sobie inaczej poradzić, bo nie ma dla nich innego wyjścia, ograniczają się dotychczas do skarg na zakład biański lecz mimo to tam się udają, bo muszą; ale gdy dozwolonym zostanie import z zakładu naszego, rzucą się z upragnieniem do nas. Spędy u nas zwiększą się niezawodnie, bo Kraków ma i dogodniejsze połączenie pociągów i bliżej

położony jest granicy niemieckiej. To atoli nie powinno nas zastać nieprzygotowanych. Rzecz z góry obmyśleć, a przewidując rozwój interesu, stosowne urządzenia poczynić, w tem mieści się cała sztuka, na tem zasadza się zdolność kupiecka. Dlatego należy co rychlej przystąpić do wyboru nowej i licznie większej komisji dla spraw zakładu obserwacyjnego. W skład komisji nietylko mieliby wejść członkowie rady, ale należałoby ją wzmocnić i siłami fachowcami z poza rady. Rzeczą komisji będzie po kupiecku wziąć się do dzieła i to świadomie, bo innych urządzeń potrzeba w zakładzie, aby one dogadzały kupcom niemieckim, inaczej sprawą należy pokierować, aby odpowiadała stosunkom wiedeńskim, inaczej interes się przedstawia dla ruchu krajowego. Od dyrektora zakładu tego ani żądać, ani wymagać nie można, był bowiem dotychczas aż nadto obarczony a nawet przeładowany pracą, a chociaż mu dodanym zostanie do pomocy drugi urzędnik, mimo to czynności jego będą tego rodzaju, że sprawom komercyalnym w żaden sposób nie będzie się mógł poświęcić.

Potrzeba i biura taryfowego, aby handlarze mogli mieć dokładne informacje, jaką drogę mają obrać dla swego towaru, aby tem taniej i szybciej z zakładu na miejsce przeznaczenia doszedł, by nie zapóźnił targu; potrzeba i pewnej pomocy finansowej w jakimkolwiek charakterze, by handel mógł się rozszerzyć. Krótko powiedziawszy, potrzeba praktycznych urządzeń, aby jak najwięcej sprzedających i kupujących przybywało do Krakowa. Że wszelkie nakłady i trudy sownie się opłaca, nie ulega wątpliwosci, że rzeczą komisji obmyślenie środków do odpowiedniego rozwoju zakładu przyczynić się mogących, zbytecznym nadmienić. Wszelki biurokratyzm w prowadzeniu zakładu powinien być wykluczony, potrzebne zarządzenia powinny być wykonywane w krótkiej drodze bez wielkich narad i posiedzeń. W sprawie gdzie trzeba czynu rażnego, przewlekanie sprawy jedynie szkodę zawsze przynosiło, i nigdy jeszcze pożytku. Inna rzecz, gdy się debatuje nad urządzeniem jakiegoś muzeum, a inna, gdy w grze zakład kupiecko-handlowy. Z przewlekłych narad jedynie konkurencya korzysta, która dogodną chwilę umie wyzyskać i śmieje się w kulaki z przeciwniej strony, że mając pole urodzajne i podatne do uprawy, a tem samem do ciągnięcia korzyści, pozostawia je odlogiem. Widzimy więc z tego, że komisya, chcąc sumiennie wywiązać się ze swego zadania, miałaby czynność wielką i pełną odpowiedzialności. To też całej czynności na parę baroków wkladać trudno, brzemie to więcej osob dzwigać powinno. Plan działania powinien być dobrze obmyślony i ściśle przeprowadzony, aby dobra sława zakładu i przy największych spędach się utrzymała, a porządek i dogodności dla kupujących i sprzedających takie, by zachęceniu urządzeniami jak najliczniej przybywali do naszego grodu. Skorzysta z tego miasto bezpośrednio, lecz pośrednio odniosą korzyść wszyscy ci, którym większy napływ kupców, u których cent nie odgrywa roli, nie powinien być obojętnym.

Wdzięczność i uznanie należą się więc radcy Nowackiemu, że jako nie należący do komisji dla zakładu obserwacyjnego, poruszył sprawę tyle żywotną dla miasta, a tem samem dał impuls, iż kwestya w zapomnieniu będąca, ostatecznie załatwienia się doczeka. Atoli poczytujemy sobie za obowiązek zwrócenia uwagi szanownego Wnioskodawcy, iż przez samo dozwolenie wywozu z zakładu obserwacyjnego w Krakowie do Niemiec spędy nie zwiększą się o tyle, jakby tego życzyć sobie należało, potrzeba koniecznie zmiany dni targowych, co w poprzednim numerze naszej gazecie obszerniej omówiliśmy.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1894.

(Oryg. sprawozdanie Kazimierza Wajdowicza.)
Na wczorajszym targu było 8249 sztuk, a mianowicie: 2848 prosiąt, 3453 średnich, 1745 tucznych.
Brakujące 203 sztuk wypędzono dopiero później podczas targu; prosiąt było 1175 galicyjskich i 188 bukowińskich. Pomimo, że spęd był nieco większy jak przeszłego tygodnia ceny były w ogóle o 1 ct. niższe.

W porównaniu z przeszłym tygodniem, notowały ciężkie od 41 do 45 pr. 46 średnie 37 do 39 a lekkie węgierskie od 33 do 38 ct., prosięta od 35 do 39 ct., prima 40 ct.

Wiedeń, dnia 8 stycznia 1894.

(Sprawozdanie oryg. W. Amirowicza.)
Na dzisiejszy targ przypędzono wołów z Galicyi 586 węgierskich 1576 niemieckich 2452 razem 4616 szt. Galicyjski płacono 56, — do 58 złr osobliwy 62, 64, do 66 złr. węgierski 56 do 60 złr. 62, 65, 66 1/2 złr. niemiecki 56 do 60, 62, 65, 67 złr. za 100 kilo mięsa.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1894.

(Sprawozdanie oryg. W. Amirowicza.)
Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1363 sztuk. Płacono 36 do, 38, 40, 42 za 100 kg. żywej wagi.

Sprawozdanie z wied. kasy targu bydła i mięsa.

Targ trzody chlewnej dnia 9 stycznia 1894. Na dzisiejszy targ zgłoszono 8249 sztuk, z tego przypędzono zaraz przy rozpoczęciu targu 2848 warchlaków i 5198 tucznych świń rasy węgierskiej razem 8046 sztuk. Tendencja była raczej mdlejsza niż zeszł. tyg. Wyborowe od 45 do 46 wyjątkowo — ct. średnie od 41 do 44 ct. lekkie od 37 do 40 ct. warchlaki od 32 do 34 ct.

Pragski targ. Sprawozdanie urzędu targowego.

11 stycznia 1894. Przypęd na dzisiejszy targ wynosił 37 sztuk bydła rogatego, między niemi było 37 sztuk czeskich, — sztuk galicyjskich, — sztuk serbskich i węgierskich tucznych wołów. Gal. serb. w woły tuczne sprzedawano od — do — ct. za kg. Obrót był — Nadto sprzedano 94 sztuk świń; czeskie po 54—58 ct., za kg. Galicyjsk. po 60—62 ct. Węgierskich bakońskich — po ct. 58—59. Mięsa wołowego dowieziono 68439kg. Cena sprzedaży przednie 32 do 40 ct. wyborowe 50 tylnie 36 do 50 ct. wyborowe 62 ct. Wieprzowiny 15380 kg. Cena sprzedaży 54 do 58 ct. za czeskie i 60 do 62 ct. za galicyjską. Obrót był rażny.

Sprawozdanie z targu trzody chlewnej pierwszego węgierskiego zakładu akcyjnego towarzystwa tuczenia trzody chlewnej.

Budapeszt-Köbanya, dnia 5 stycznia 1894.

Transakcja była z powodu podchodzących w górę cen stała. Przebieg cen tygodniowe: węgierski towar osobliwy o wadze 320—380 kg. po 51—51 1/2 ct. za kg. żywej wagi; o wadze 280—300kg. po 51—51 1/2 ct. nad 300 kg. 48—49 krajow. 48—50 serbski 43—48 ct. rumuńskie — ct. netto. Jako ubytek przy eto na parze 45 kg. i 4% rabatu.

Ceny artykułów karmowych: kukurydza 5,60 złr., jęczmień 6,60 loco Köbanya.

Tutejszy stan trzody: z d. 31 grudnia pozostało 122860 sztuk	
Przypęd z tegoż kraju	8407 "
Serbii	736 "
Rumunii	— "
innych krajów	9143 "
razem	132003 sztuk

Spęd do:	
Budapesztu dla konsum. (I—X) okr.	2154 sztuk
mięscowości tegoż kraju	345 "
Wiednia	195 "
Austryackich krajów	780 "
Niemiec	7331 "
innych krajów	36 "
w mydlarniach użyto do wyrobów	60 " 10921 szt.
pozostaje	121082 szt

W szafasach akcyjnych pozostało 16238	
sanitarnych i tranzytowych 29/XII	6890 sztuk.
przypędzono serbskich	1668 "
rumuńskich	423 "
	8981 "
spędzono	3549 "
pozostaje stan	5432 "

a mianowicie 4940 sztuk serbskich i 492 sztuk rumuńskich. W czasie rewizji sanitarnej uznano od 1. stycznia do dnia dzisiejszego jako niezdatne do konsumpcji — sztuk i przeznaczono je dla celów technicznych.

Hanowerski targ bydła 8 stycznia 1894. Rzeźnia. i targowica centralna. Przypęd 214 sztuk, bydła 283 sztuk świń 51 sztuk, cieląt 210 sztuk skopów — sztuk. Ceny przeciętne za 50 kg. wagi martwej wynosiły: 58 — wołowe — do —, wieprzowina 56 do —, cielęcina 67 do —, baranina 53 do —. Transakcja była dobra.

Norymberski targ bydła. (Oryginalne sprawozdanie Dyrekcyi rzeźni i targowicy z dnia od 1—3 stycznia. Przypędzono na targ: 905 szt. bydła rogatego między tem 38 szt. z Austrii, 382 szt. cieląt, 472 szt. owiec i jagniąt, 1450 szt. nierogacizny między tem — szt. z Włoch 329 szt. z Austrii. Norymbergia dnia 4 stycznia 1894.

Berlin, 10 stycznia 1894. Miejska targowica bydła rzeźnego. Na targ przypędzono 594 sztuk bydła 9581 szt. nierog. z tego 1088 szt. bakońskich i 381 sztuk galicyjskich, 1820 szt. cieląt, 1073 szt. skopów, — bydła sprzedano po ostatnich cenach. Transakcja nierogacizny żywa 1. 54 Mk.

II. od 51 do 52 III. od 47 do 50 mk. za 50 kg. i 20% tary. Bakońska od 47 do 48 mk. za — i 50 do 55 kg. Tara od sztuk Galicyjska od 45 do 47 mk. za 50 kg. i 20%.

Transakcja na targu cieląt była spokojna. I. od 60 do 65 II. od 46 do 59 III. od 38 do 45 fenig. za 1/2 kg. wagi mięsa ca. Z przypędu skopów cały sprzedano o cenach niezmiennych.

Lipska targowica miejska. 8 stycznia 1894
(Oryg. sprawozd. Dyrekcyi miejskiej rzeźni i targowicy).

Na targ przypędzono	Uzyskane ceny za 50 kg. w mk. za						Sprzedano	Nie sprzedano	Transakcja	
	żywa		martwa		żywa					
	I gatunku	II gatunku	I gatunku	II gatunku	I gatunku	II gatunku				
320 szt. bydła między temi	—	—	—	—	—	—	289	31	nieznaczna	
139 szt. wołów	—	68	—	62	—	55	117	22		
11 szt. jałowek	—	63	—	60	—	56	11	—		
90 szt. krów	—	60	—	53	—	45	83	7		
80 szt. buhajów	—	55	—	50	—	46	78	2		
211 szt. cieląt	44	—	40	—	36	—	211	—		rażna
492 szt. owiec	30	—	27	—	25	—	474	18		
1227 szt. nierog.	—	—	—	—	—	—	981	246		mierna
z tych 1003 szt. krajowej	60	—	58	—	55	—	926	77		
224 szt. bakońsk.	52	—	50	—	—	—	55	169		

2250 sztuk bydła rzeźnego.
Uwaga: cielęta tuczne do 48 mk. Wagę rzeżną u bydła oblicza się wraz z łojem. Nierogaciznę kupuje się z opustem 20 Kg. jako tara.

Pränumerations-Einladung.

Wir bitten behufs Regulierung der Auflage um gefl. Zusendung der Praenumerationsbeiträge per Jahr 8 fl. öw., per Quartal 2 fl. öw. da wir sonst die Zusendung unseres Blattes unterlassen müssten.

Die Administration.

Telephon-Bericht.

Krakau, 12. Januar 5 Uhr 50 Min.

Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u. Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs-Anstalt für Montag Stück 2400 Schweine für Dienstag " 2000 "

Telegramme.

Budapest Köbanya, 5 Januar 12 Uhr 40 M.

(Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Mastanstalt).

Zutrieb von Inland . . . St. 14470

" Serbien . . . " 1078

" Rumänien . . . " —

" anderen Ländern " 11483

Zusammen . . . St. 27031

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. —

Tendenz flau

ung.sort. Waare 320-380 Kg. schwere 50—50 1/2 fl. — kr.

" 280—300 " 47—48 " — "

" über 300 " alte 46—48 " — "

Landschweine . . . — " — "

Serbische . . . 44—48 " — "

Rumänische . . . — " — "

(Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt Akt. Ges.)

Krakau, den 12. Januar 1894.

In der Gemeinderathssitzung vom 4. d. M. stellte Herr Gemeinderath Nowacki die Frage, ob die Confinirungsanstalt Krakau im Falle der Eröffnung der deutschen Grenze für den Export von hier, in der Lage sei, die zu erwartenden grösseren Auftriebe zu fassen, und ob es zweitens nicht angezeigt wäre, die Mitgliederzahl der Magistrats Commission die für die Anstalt delegirt ist, zu vergrößern. Wir haben bisher keine Gelegenheit genommen, diese von uns längst ins Auge gefassten Modalitäten zu besprechen, weil wir sie eben nicht für spruchreif hielten aber da die Angelegenheit zur Sprache gekommen, so können wir nicht theilnahmslos daran vorübergehen.

Die Anstalt, welche mit einiger Uebereilung wie das bei unseren Stadtbauten nun einmal geht, mit einem Kostenaufwande von 300,000 Gulden erbaut wurde, nimmt sich freilich gar stattlich aus, und bei dem beschränkten Zutriebe erntet sie ihrer Bequemlichkeit und Geräumigkeit wegen, und durch die günstigen Marktverhältnisse, da die Verkäufer einander nicht den Vorrang streitig zu machen brauchen das volle Lob der Händler. Aber mit der blossen Gemüthlichkeit allein bringt man es nicht

weit, namentlich nicht zur entsprechenden Verzinsung so riesiger Kapitalien, wie es die Anlagekosten im Verhältniss zu der Mittellosigkeit der Krakauer Stadtgemeinde sind. Die Gemeinde hat das Geld hergegeben, und müss nun auch bedacht sein, das Geschäft zu führen und zu einem autzbringenden zu machen.

Als ihre Vertreterin fungirt die Commission.

Was die Aufgabe derselben anbetrifft, so war dieselbe bisher darauf beschränkt, 1) die Anstalt dem Verkehre zu übergeben, 2) die Abrechnung über die Errichtungskosten durchzuführen.

Nach den Ausführungen des Herrn Stadtpräsidenten in der letzten Sitzung zu schliessen, hat sich die Commission derselben nur zur Hälfte erledigt, denn die Abrechnung ist noch nicht durchgeführt.

Es scheint somit die Befürchtung nicht ungegründet, dass ein plötzlicher Andrang von Händlern durch Oeffnung der deutschen Grenze die Anstalt unvorbereitet und ungenügend vorgesehen treffen könnte.

Die Klagen der Händler über die Ueberfüllung in Biala sind so stereotyp und die Vortheile der Krakauer Anstalt namentlich durch die günstigeren Bahnverbindungen mit Preussen so in die Augen fallend, dass mit dem Augenblicke wo jenes Ereigniss eintritt der ganze Strom der Händler sich nach Krakau wenden wird. Da heisst es vorbereitet sein, und alles derart arrangiren, dass das Geschäft und das Gemeinde-Interesse keinen Schaden leidet, und dazu ist es unbedingt nöthig die Commission durch Zuziehung von Fachmännern zu vergrößern und in den Stand zu setzen, ihrer Aufgabe gerecht zu werden. Es wird nöthig sein, die Interessen der deutschen Händler mit denen der Wiener und der heimischen Händler in Einklang zu bringen.

Der Herr Director der Anstalt ist mit den laufenden Geschäften bereits derart überbürdet, trotz der ihm zugesellten Assisteuz, dass man ihm unmöglicherweise eine ganz neue Aufgabe dieser Art aufbürden könnte.

Es wäre auch die Errichtung eines Taritbureau von nöthen um die Händler über die richtigen Routen zu informiren, da namentlich nach dem neuen Uebereinkommen die Bahnen aus der Unerfahrenheit des Aufgebers den Nutzen ziehen, und oftmals das doppelte der Fracht verloren geht, obwohl die Waare auf Umwegen später ankommt.

Auch wäre eine finanzielle Förderung in Interesse der kleineren Händler am Platze. Kurz es sind zahlreiche Gesichtspuncte die zur Hebung der Anstalt in's Auge zu fassen wären.

Es gilt keine Zeit zu verlieren, damit die Concurrenz die sich dann etwa ergebenden Uebelstände nicht ausnütze; denn das Versäumte ist dann schwer nachzuholen.

Es ist daher keine Zeit zu verlieren

Es gebührt dem Herrn Gem. Rath Nowacki volle Anerkennung dafür auf die Gefahr rechtzeitig aufmerksam gemacht zu haben. Wir gestatten uns noch auf unsere Ausführungen in der vorletzten Nummer hinzuweisen, wonach eine Aenderung der Marktstage zur Hebung des Geschäftes durchaus unumgänglich nothwendig ist.

Handels & Gewerbe Kammer.

Bei der am 8. ds. stattgefundenen Wahl sind vom Handel gewählt:

- Jacob Bober, Kaufmann,
- Hirsch Landau, Kaufmann,
- Julius Epstein, Banquer,
- Hermann Fritsch, Colonialw.,
- David Mandel, Kaufmann & Redakteur (ueu)*
- Wilh. Merz, Bankdirektor,
- Resch, Firma Goldlust & Co. (neu),
- H. Periberg, Fabrikant Wieliczka.

* Unseren Freunden statten wir hiemit unseren besten Dank für die gütige Unterstützung ab.

Briefkasten.

Herrn C D HALLE a. S.

Ihre Ansicht, dass die Bewilligung des Importes von Borstenvieh aus der Krakauer Confinirungsanstalt nach Deutschland den Interessen der deutschen Agrarier zuwiderlaufe, und durch deren Einfluss verhindert werde, ist nicht neu, doch hoffen wir, dass der Rechtssinn der deutschen Regierung den Vertrag zu schützen wissen wird, ohne Rücksicht auf eine Partei.

Der Einwand, dass aus Galizien hie und da einmal ein finniges Stück importirt wird, trifft die hiesige Anstalt nicht.

